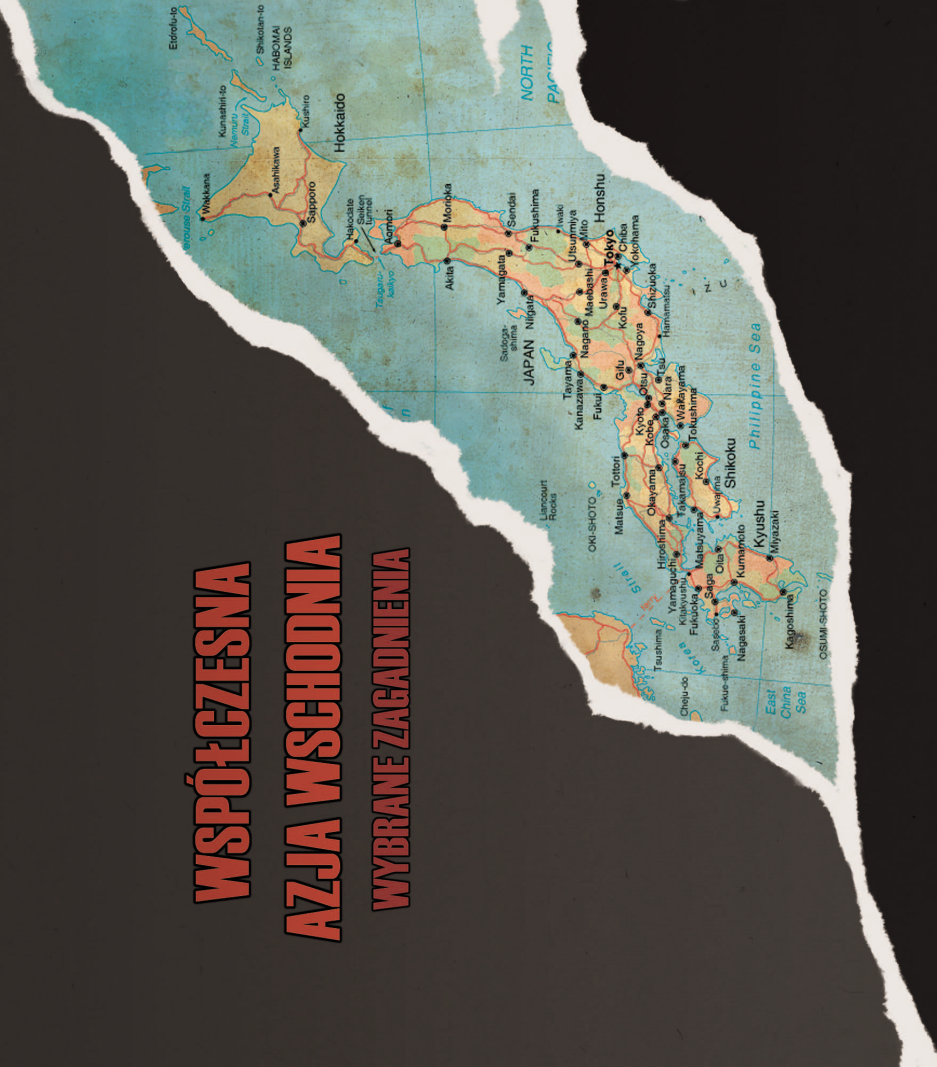


**WSPÓŁCZESNA
AZJA WSCHODNIA
WYBRANE ZAGADNIENIA**



pod redakcją Karola Żakowskiego

ISBN 978-83-62332-01-4

Współczesna Azja Wschodnia

UNIWERSYTET ŁÓDZKI
Zakład Azji Wschodniej

WSPÓŁCZESNA AZJA WSCHODNIA
WYBRANE ZAGADNIENIA

pod redakcją Karola Żakowskiego

Łódź 2011

© Copyright by Zakład Azji Wschodniej UŁ, 2011

RECENZENCI

prof. dr hab. Waldemar J. Dziak, prof. dr hab. Adam W. Jelonek

REDAKTOR

Bożena Walicka

PROJEKT OKŁADKI

Marta Grabowska

SKŁAD I ŁAMANIE

Wydawnictwo Naukowe Ibidem
ul. Krótka 6, 95-006 Kurowice koło Łodzi
tel. (042) 214 00 04; 665 126 997
e-mail: alopatka@ibidem.com.pl
www.ibidem.com.pl

Zakład Azji Wschodniej UŁ
ul. Narutowicza 59a, 90-131 Łódź
e-mail: kbwism@uni.lodz.pl
www.wsmip.uni.lodz.pl/jednostki/strona_zakladu_azji/index.html

ISBN 978-83-62332-01-4

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
-----------------	---

PRZEMIANY GOSPODARCZE

<i>Mateusz Smolaga</i> , Czy możemy mówić o azjatyckim modelu rozwoju? Porównanie doświadczeń Chińskiej Republiki Ludowej, Japonii i Republiki Korei	11
<i>Artur Trautman</i> , Wpływ współczesnego kryzysu finansowego na gospodarki państw Azji Wschodniej.....	27
<i>Rafał Kwieciński</i> , Granice wzrostu? Wyzwania i problemy społeczno-gospodarcze Chin na początku XXI wieku.....	39
<i>Marta Haliniak</i> , Kaizen – japoński przepis na sukces	51
<i>Renata Iwicka</i> , Seul – źródło pomocy krajom Trzeciego Świata.....	59

RELACJE MIĘDZYNARODOWE

<i>Agnieszka Kuszewska</i> , Między rywalizacją a współpracą: zarys relacji chińsko-indyjskich w XXI wieku.....	69
<i>Marlena Sawicka</i> , Indie w międzynarodowym układzie sił	83
<i>Bartosz Maziarz</i> , Afganistan w optyce regionalnych mocarstw. Jakie interesy upatrują w Afganistanie Indie	97
<i>Agnieszka Kandzia</i> , Chińsko-australijskie stosunki gospodarcze w XXI wieku. Harmonia z rysą w tle..	107
<i>Małgorzata Stańczyk</i> , Spór terytorialny w stosunkach rosyjsko-japońskich w latach 2000–2010	117

<i>Karol Żakowski, Kryzys w relacjach chińsko-japońskich w związku ze sporem o wyspy Senkaku/Diaoyutai</i>	127
<i>Marta Miazek, Spór o liczbę ofiar masakry nankińskiej.....</i>	141
<i>Tomasz Marciniak, Polityka historyczna Japonii wobec Chin</i>	153

PROBLEMY WEWNĘTRZNE WYBRANYCH PAŃSTW

AZJI WSCHODNIEJ

<i>Bożena Buda, Korea Północna – sukcesja władzy?</i>	163
<i>Monika Nowakowska, Problemy kary śmierci w Chińskiej Republice Ludowej.....</i>	173
<i>Paweł Wiszniuk, Japończycy a globalizacja na przełomie wieków</i>	183
<i>Paweł Wiszniuk, Ocena systemu wyborczego Japonii po reformach lat dziewięćdziesiątych na przykładzie wyborów do izby niższej parlamentu ...</i>	197
<i>Karol Żakowski, Japonia po wyborach do Izby Reprezentantów w 2009 roku ..</i>	207
<i>Karol Żakowski, Rody polityków w Japonii</i>	217

Noty o autorach	231
-----------------------	-----

Karol Żakowski
Uniwersytet Łódzki

KRYZYS W RELACJACH CHIŃSKO-JAPOŃSKICH W ZWIĄZKU ZE SPOREM O WYSPY SENKAKU/DIAOYUTAI

Chińsko-japoński spór o wyspy Senkaku/Diaoyutai nie jest problemem nowym. Strona chińska wysuwa roszczenia do archipelagu już od początku lat siedemdziesiątych XX w., jednak dopiero w latach dziewięćdziesiątych spór na stałe powrócił na czołówki gazet, wzbudzając antyjapońskie uczucia najpierw na Tajwanie i w Hongkongu, a potem w Chinach kontynentalnych. Kryzys związany ze zderzeniem chińskiego kutra rybackiego z okrętem Sił Samoobrony we wrześniu 2010 r. był najpoważniejszym od 2004 r. incydem, do którego doszło w okolicy wysp Senkaku/Diaoyutai. Pokazał on, że nawet przy cieplej atmosferze w relacjach chińsko-japońskich z pozoru błahy problem może znacząco wpłynąć na wzajemną percepcję rządów i społeczeństw Chin i Japonii. Z kolei zdecydowana reakcja ChRL na incydent zwiastuje rosnącą asertywność tego kraju na arenie międzynarodowej.

1. WYSPY SENKAKU/DIAOYUTAI

Bezludny archipelag zwany po japońsku Senkaku, zaś po chińsku Diaoyutai, znajduje się w południowej części Morza Wschodniocchińskiego, ok. 170 km na północ od japońskiego miasta Ishigaki, w tej samej odległości na północny wschód od Tajwanu, około 330 km na południowy wschód od wybrzeża Chin kontynentalnych oraz około 410 km na zachód od Okinawy¹. W jego skład wchodzi wyspy: Uotsurishima (Diaoyudao), Kitakojima (Beixiaodao), Minamikojima (Nanxiaodao), Okinokitaiwa (Dabeixiaodao), Okinominamiwa (Dananxiaodao), Tobie (Feilaidao), Kubajima (Huangweiyu) oraz Taishōjima (Chiweiyu). Największa z nich ma powierzchnię ok. 4 km², zaś większość to po prostu małe skały wystające nad poziom morza.

¹ Ueda Naruhiko, Takayama Masaji, Sugiyama Katsumi, *Higashi Shina Kai ga abunai!* [Morze Wschodniocchińskie jest niebezpieczne!], Kōjinsha, Tokio 2007, s. 132–133.

Bezludny archipelag długo nie stanowił obiektu zainteresowania żadnego z państw wschodnioazjatyckich. Sytuacja zmieniła się dopiero ćwierć wieku po zakończeniu II wojny światowej. W 1968 r. działający pod auspicjami Komisji Gospodarczej Narodów Zjednoczonych ds. Azji i Dalekiego Wschodu (United Nations Economic Commission for Asia and the Far East, ECAFE) Komitet na rzecz Koordynacji Wspólnego Poszukiwania Surowców Mineralnych na Azjatyckich Obszarach Morskich (Committee for Coordination of Joint Prospecting for Mineral Resources In Asian Offshore Areas) przeprowadził badania sejsmiczne Morza Wschodniochińskiego i Morza Żółtego². Zgodnie z opublikowanym w 1969 r. raportem „płytkie dno morskie między Japonią a Tajwanem może zawierać jedno z najobfitszych zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego na świecie, prawdopodobnie porównywalne z Zatoką Perską”³. W 1970 r. roszczenia do wysp, które wówczas znajdowały się pod kontrolą amerykańską, wysunęły rządy Republiki Chińskiej na Tajwanie i Chińskiej Republiki Ludowej. W 1972 r. Stany Zjednoczone przekazały jednak sporny archipelag Japonii, jako część wysp Riukiu⁴.

Strona japońska stoi na stanowisku, że roszczenia chińskie do wysp są bezpodstawne, zaś archipelag Senkaku/Diaoyutai stanowi nieodłączną część terytorium Japonii. Według władz w Tokio aż do 1895 r. bezludny archipelag był ziemią niczyją (*terra nullius*), nad którą żadne państwo nie ustanowiło „efektywnej okupacji”. Dopiero mocą dekretu japońskiego gabinetu z 14 stycznia 1895 r. wyspy Senkaku/Diaoyutai zostały inkorporowane do Japonii, co nie spotkało się wówczas z protestem Cesarstwa Chińskiego. Według rządu w Tokio fakt, że Japonia sprawowała ciągłą i niezakłóconą kontrolę nad wyspami aż do 1945 r.⁵, potwierdza, że Chiny nie postrzegały archipelagu jako części swojego terytorium. Aż do 1970 r. ani rząd w Tajpej, ani w Pekinie nie protestował także przeciwko amerykańskiej okupacji archipelagu.

Strona chińska (zarówno Tajwan, jak i Chiny kontynentalne) przywołuje jednak liczne dowody historyczne świadczące o silnych związkach wysp z Chinami. Chińczycy jako pierwsi odkryli i nazwali archipelag⁶, wykorzystywali go

² Hungdah Chiu, *An Analysis of the Sino-Japanese Dispute over the T'iaoyutai Islets (Senkaku Gunto)*, „Chinese Yearbook of International Law and Affairs” 1997, Vol. 15, s. 10.

³ Unryu Suganuma, *Sovereign Rights and Territorial Space in Sino-Japanese Relations. Irredentism and the Diaoyu/Senkaku Islands*, Association for Asian Studies, University of Hawai'i Press, Honolulu 2000, s. 129.

⁴ W latach 1945–1972 wyspy Riukiu pozostawały pod bezpośrednią administracją USA.

⁵ Do lat 50. XX w. interesy na wyspach prowadziła japońska rodzina Koga. Zajmowała się m.in. rybołówstwem i handlem guano, a na największej z wysp powstała nawet wioska, w której mieszkało ponad 200 osób. Z kolei w 1943 r. władze japońskie założyły na archipelagu stację meteorologiczną. Szerzej na ten temat: Tao Cheng, *The Sino-Japanese Dispute over the Tiao-yu-tai (Senkaku) Islands and the Law of Territorial Acquisition*, „Virginia Journal of International Law” 1974, Vol. 14, No. 2, s. 246–247.

⁶ Nazwa Diaoyutai (chiń. Taras Rybacki) po raz pierwszy pojawiła się w *Historii sławnych miejsc geograficznych w Chinach (Yudi Jisheng)*, napisanej w 1221 r. przez Wang Xiangzhiego. Zgodnie z przy-

jako punkt nawigacyjny na trasie morskiej do Królestwa Riukiu⁷, uczynili z niego jeden z elementów linii obrony wybrzeża, od wielu wieków eksploatowali gospodarczo w celach rybołówstwa wody wokół spornych wysp, zaś w XIX w. nawet nadali je na własność jednemu z mandarynów⁸. Zdaniem strony chińskiej, archipelag Senkaku/Diaoyutai przeszedł na własność Japonii na mocy traktatu pokojowego z Shimonoseki z 17 kwietnia 1895 r., a nie osobnego aktu zawłaszczenia ziemi niczyjej. Zgodnie z kończącym wojnę chińsko-japońską traktatem z Shimonoseki Chiny musiały dokonać cesji na rzecz Japonii m.in. Tajwanu „razem z wszystkimi wyspami do niego należącymi”. Władze w Pekinie i w Tajpej uważają, że określenie to obejmowało również sporny archipelag, choć ze względu na małe rozmiary nie został on wymieniony *explicite*. Ponieważ ogłaszając kapitulację w 1945 r., Japonia musiała zgodzić się na oddanie terytoriów zagarniętych od okolicznych państw w wyniku ekspansji terytorialnej, wyspy Senkaku/Diaoyutai automatycznie powróciły pod zwierzchnictwo Chin.

Najslabszym punktem argumentacji chińskiej jest brak protestów wobec amerykańskiej okupacji archipelagu do 1970 r. Fakt, że zarówno reżim Guomindangu, jak i rząd komunistyczny „zapomniły” o wyspach aż do chwili odkrycia w ich okolicy złóż surowców energetycznych, zdaje się dawać Japonii przewagę w tym sporze na gruncie prawa międzynarodowego.

2. DOTYCHCZASOWE KRYZYSY

O ile u źródeł sporu o wyspy Senkaku/Diaoyutai leżała chęć osiągnięcia korzyści ekonomicznych z eksploatacji złóż gazu ziemnego i ropy naftowej, sprawa zwierzchności nad archipelagiem bardzo szybko okazała się katalizatorem uczuć patriotycznych w Chinach i Japonii. Historia ostatnich kilkudziesięciu lat pokazuje, jak wielki wpływ emocje społeczne mogą wywrzeć na atmosferę w relacjach między tymi państwami.

W oczach Chińczyków bezludny archipelag zaczął uosabiać wszystkie krzywdy, jakich Państwo Środka doznało w przeszłości z rąk Japończyków. Dla chiń-

puszczeniem Suganumy Unryu archipelag na Morzu Wschodniochińskim mógł zostać odkryty przez Chińczyków i nazwany Diaoyutai w okresie między 1221 a 1227 r., kiedy *Yudi Jisheng* została zagubiona i odnalazła się dopiero w XIX w. Szerzej na ten temat: Unryu Suganuma, op. cit., s. 42–44.

⁷ Komunikacja między Chinami i wyspami Riukiu była możliwa dzięki znajomości szlaku nawigacyjnego po Morzu Wschodniochińskim, znanego jako „szlak kompasowy”, z Fuzhou w prowincji Fujian do Nahy na Okinawie. Od XIV w. wysłannicy cesarza Chin regularnie odbywali tę podróż w celu odebrania hołdu i nadania inwestytury królowi Riukiu. Wyspy Senkaku/Diaoyutai stanowiły istotny punkt orientacyjny na „szlaku kompasowym”. Szerzej na ten temat: ibidem, s. 45–84; Harada Nobuo, *Senkaku shotō – Sappō Ryūkyū shiroku o yomu* [Wyspy Senkaku – Czytając kroniki Riukiu], Yōju Shorin, Ginowan 2006, s. 28–121.

⁸ Według strony chińskiej cesarzowa Cixi nadała w 1893 r. wyspy swojemu mandarynowi, Sheng Xuanhuaowi. Istnieją jednak poważne wątpliwości co do autentyczności dekretu w tej sprawie. Szerzej na ten temat: Unryu Suganuma, op. cit., s. 86–106.

skiej społeczności na całym świecie wyspy Senkaku/Diaoyutai stanowiły ostatni z terenów podstępnie zagrabionych przez „japońskich imperialistów”, który nadal nie powrócił do macierzy. W latach siedemdziesiątych XX w. na Tajwanie rozwinął się Ruch Obrony Diaoyutai (Bao Diaoyutai Yundong, w skrócie Bao Diao). Początkowo był on inspirowany przez Guomindang, ale został wyciszony, kiedy zaangażowały się w niego środowiska opozycyjne⁹. Na początku lat siedemdziesiątych XX w. sytuacja nie sprzyjała jeszcze organizowaniu spontanicznych demonstracji antyjapońskich ani w zniszczonych rewolucją kulturalną Chinach kontynentalnych, ani w rządzonej przez Brytyjczyków Hongkongu. Do największych manifestacji doszło natomiast w Stanach Zjednoczonych, m.in. w Nowym Jorku, Waszyngtonie, San Francisco, Los Angeles, Seattle, Chicago, Bostonie. W marszu 10 kwietnia 1971 r. w Waszyngtonie wzięło udział ponad 2,5 tys. osób z około 30 miast amerykańskich¹⁰. Diaspora chińska w USA bezowocnie starała się wyrzucić presję na amerykańskie władze, by zwróciły wyspy Senkaku/Diaoyutai Państwu Środka, a nie Japonii.

Po kilku latach okazało się, że akcje protestacyjne mogą być nie tylko efektem spontanicznych działań, ale także wynikać z instrumentalnej chęci wykorzystania sporu przez władze ChRL. W kwietniu 1978 r. na wody wokół wysp Senkaku/Diaoyutai wpłynęła flotylla ponad 80 chińskich kutrów rybackich. Statki krążyły w okolicy wysp przez przynajmniej kilka dni, zaś ich liczba w pewnym momencie osiągnęła aż ok. 140¹¹. Wiele wskazuje na to, że była to akcja starannie zaplanowana przez komunistyczne władze, prawdopodobnie na poziomie centralnym. Kutry pochodziły z całego wybrzeża ChRL: Szanghaju, Tianjinu, Qingdao, Fuzhou i Kantonu. Ich załogi, w skład których, obok rybaków, wchodził także kierujący całą akcją wojskowi, były uzbrojone, m.in. w karabiny maszynowe. Aktywiści posiadali ponadto transparenty głoszące, że wyspy Senkaku/Diaoyutai należą do ChRL¹².

Celem akcji była prawdopodobnie chęć wywarcia presji na stronę japońską w negocjacjach Traktatu o pokoju i przyjaźni. Zamiast pomóc, incydent zaszkodził jednak rozmowom dyplomatycznym, które zostały na pewien czas zawieszone przez oburzone władze w Tokio. Ostatecznie traktat zawarto w sierpniu 1978 r., przy czym nie zawierał on żadnych uregulowań na temat statusu wysp Senkaku/Diaoyutai. Przy okazji wizyty w Japonii, związanej z uroczy-

⁹ P. Deans, *Contending Nationalisms and the Diaoyutai/Senkaku Dispute*, „Security Dialogue” 2000, Vol. 31, No. 1, s. 127.

¹⁰ *Chinese Students in U.S.A. Go Into Action*, „Peking Review” 1971, No. 18, s. 17.

¹¹ D. Tretiak, *The Sino-Japanese Treaty of 1978: The Senkaku Incident Prelude*, „Asian Survey” 1978, Vol. 18, No. 12, s. 1244.

¹² J. Rowiński, *Morze Wschodniocchińskie: region potencjalnego konfliktu w Azji*, PISM, Warszawa 1990, s. 35–38.

stością wymiany dokumentów ratyfikacyjnych w październiku 1978 r., Deng Xiaoping wypowiedział pamiętne słowa na temat sporu o bezludny archipelag: „Nie zaszkodzi, jeśli zawiesimy problem na jakiś czas, powiedzmy na dziesięć lat. Naszemu pokoleniu brakuje mądrości, by znaleźć wspólny język w tej sprawie, przyszłe pokolenie będzie mądrzejsze od nas i z pewnością odnajdzie rozwiązanie możliwe do zaakceptowania przez wszystkich”¹³. W ten sposób spór został wyciszony przez stronę chińską, która właśnie wchodziła na drogę reform wolnorynkowych i nie chciała psuć relacji z Japonią – krajem, który mógł wspomóc ChRL na drodze modernizacji.

W latach siedemdziesiątych XX w. wyspami Senkaku/Diaoyutai zainteresowały się również skrajnie prawicowe grupy z Japonii. Poprzez symboliczne akcje na bezludnym archipelagu chciały one zaprotestować przeciw roszczeniom chińskim i wyrzucić presję na władze w Tokio, by bardziej zdecydowanie broniły interesów narodowych. Japońscy radykałowie wylądowali na wyspach już w 1973 r., ale wzmoгли działalność dopiero po kwietniowym incydencie z 1978 r. Już w maju na Uotsurishimie/Diaoyudao pojawił się członek Ligi Młodzieży Patriotycznej (Aikoku Seinen Remmei), który wznosił tam japońską flagę w proteście przeciw chińskiej prowokacji¹⁴. W sierpniu 1978 r. wyprawę na sporny archipelag zorganizowała Japońska Federacja Młodzieżowa (Nihon Seimensha). „Obrona” wysp Senkaku/Diaoyutai stała się odtąd dla tej mającej powiązania z *yakuzą* organizacji jednym z głównych punktów działalności. W sierpniu 1978 r., równoległe z podpisaniem chińsko-japońskiego Traktatu o pokoju i przyjaźni, aktywiści z Japońskiej Federacji Młodzieżowej wylądowali na Uotsurishimie/Diaoyudao, gdzie postawili niewielką latarnię morską¹⁵. Miała ona stanowić namacalny dowód japońskiego zwierzchnictwa nad archipelagiem.

Dziesięć lat później, w czerwcu 1988 r., japońscy nacjonaści przeprowadzili gruntowną renowację latarni i rozpoczęli starania o jej rejestrację jako oficjalny punkt nawigacyjny. Pozytywna reakcja Japońskiej Morskiej Agencji Obrony na podanie w tej sprawie we wrześniu 1990 r. została potraktowana przez stronę chińską jak prowokacja¹⁶. W proteście przeciw planom oficjalnego uznania latarni na Uotsurishimie/Diaoyudao burmistrz Kaohsiungu, Wu Tung-yi z Guomindangu, postanowił zorganizować w październiku 1990 r. zawody atletycz-

¹³ 21 *shiji de Zhong-Ri guanxi* [Stosunki chińsko-japońskie 21 w.] pod red. Jin Xide, Chongqing Chubanshe, Chongqing 2007, s. 68.

¹⁴ M. Fedorova, *The Roots of Sino-Japanese Differences over the Senkaku (Diaoyudao) Islands*, „Far Eastern Affairs” 2005, Vol. 33, No. 1, s. 121–122.

¹⁵ *Nihon Seimensha ga torikundeiru Senkaku shotō nijūgonen no ayumi* [Przebieg 20 lat zaangażowania Japońskiej Federacji Młodzieżowej na archipelagu Senkaku], <http://www.seimensha.org/undo/ryodo/senkakushoto/030616ayumi.htm> (dostęp 21.03.2006).

¹⁶ E. Strecker Downs, P. C. Saunders, *Legitimacy and the Limits of Nationalism*, „International Security” Winter 1998/1999, Vol. 23, No. 3, s. 128.

ne na spornym archipelagu, jednak jego ekspedycja została zawrócona przez japońską straż przybrzeżną. Poprzez to przedsięwzięcie Wu Tung-yi prawdopodobnie chciał pokazać swoim wyborcom, że dobrze broni chińskich interesów narodowych. Tajwan podlegał wówczas procesom demokratyzacyjnym, wobec czego marketing polityczny zyskał na znaczeniu¹⁷. Podobnie jak w latach siedemdziesiątych XX w., incydent wywołał oburzenie wśród Chińczyków na całym świecie. Fala antyjapońskich demonstracji przetoczyła się przez Tajwan i Hongkong, zaś japońskie przedstawicielstwo w Tajpej zostało obrzucone jajami i pomidorami¹⁸. Ruch społecznego niezadowolenia stopniowo zaczął się kierować także przeciw władzom ChRL, które nie dopuściły do antyjapońskich demonstracji studenckich (co zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że minął zaledwie rok od masakry na placu Tiananmen). Studenci z Makau żądali od Chin wystosowania zdecydowanego protestu, zaś duża część prasy w Hongkongu krytykowała postawę KPCh jako „słabą i nieadekwatną”¹⁹.

Również kolejny kryzys został sprowokowany przez japońskich nacjonalistów. W lipcu 1996 r. działacze Japońskiej Federacji Młodzieżowej zbudowali na Kitakojimie/Beixiaodao nową latarnię morską i złożyli podanie o jej oficjalną rejestrację²⁰. Kiedy w sierpniu 1996 r. tajfun zniszczył latarnię, aktywiści ponownie udali się na sporny archipelag we wrześniu, aby naprawić obiekt. Fakt, że do zdarzeń tych doszło niedługo przed rocznicą inwazji na Mandżurię z 18 września 1931 r., był dla chińskiej społeczności dowodem na odradzanie się japońskiego militarizmu²¹. Na dodatek ówczesny japoński premier Hashimoto Ryūtarō odwiedził w lipcu 1996 r. nacjonalistyczną świątynię Yasukuni²², podgrzewając tylko uczucia antyjapońskie wśród narodów wschodnioazjatyckich²³.

O ile w 1990 r. główną siłą stojącą za protestacyjnymi chińskimi wyprawami na archipelag byli Tajwańczycy, o tyle w 1996 r. inicjatywę przejęli nacjonałiści z Hongkongu. Nasilenie się patriotycznych haseł w tej angielskiej kolo-

¹⁷ K. Żakowski, *Antyjapońskie oblicze nacjonalizmu chińskiego* [w:] *Fenomen Chin. Wybrane problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej*, pod red. M. Pietrasiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 168–169.

¹⁸ J. Rowiński, op. cit., s. 55.

¹⁹ E. Strecker Downs, P. C. Saunders, op. cit., s. 130.

²⁰ Ibidem, s. 134.

²¹ Chien-peng Chung, *The Diaoyu/Tiaoyutai/Senkaku Islands Dispute: Domestic Politics and the Limits of Diplomacy*, „American Asian Review” 1998, Vol. 16, No. 3, s. 143.

²² Shintoistyczna świątynia Yasukuni w Tokio jest poświęcona Japończykom poległym za ojczyznę, w tym także zbrodniarzom wojennym klasy A skazanym przez Trybunał Tokijski. Kraje azjatyckie, zwłaszcza ChRL i Korea Południowa, uważają wizyty w niej japońskich premierów za próby wybielania zbrodni dokonanych przez Japonię w czasie II wojny światowej.

²³ Edo Yūsuke, *Senkaku shotō. Dō suru Nihon* [Wyspy Senkaku. Co robi Japonia], Kōyū Shuppan, Tokio 2005, s. 49–50.

nii nie było przypadkowe w owym okresie. Już w chińsko-brytyjskiej wspólnej deklaracji z 1984 r. zapowiedziano autonomię ustroju Hongkongu, zaś jeszcze przed zwrotem terytorium ChRL zaczęto demokratyzować jego system wyborczy. Tak więc w 1996 r. w Hongkongu powstawały już załóżki społeczeństwa obywatelskiego, mogącego dość swobodnie wyrażać swoje poglądy. Na dodatek spór o wyspy Senkaku/Diaoyutai został instrumentalnie wykorzystany w celu mobilizacji społecznego poparcia przez dwa konkurencyjne obozy: prodemokratyczny i propekiński. Z Partią Demokratyczną związany był Komitet Działania w Obronie Wysp Diaoyutai (Action Committee for the Defence of the Diaoyutai Islands), zaś środowisko propekińskie dominowało w dwóch innych organizacjach: Światowym Sojuszu Chińskim na rzecz Obrony Wysp Diaoyutai (World-wide Chinese Alliance for the Defence of the Diaoyutai) oraz Zjednoczonym Komitecie w Obronie Wysp Diaoyutai (United Committee in Defence of the Diaoyutai Islands)²⁴. Należy jednak zauważyć, że obie opcje polityczne miały własne, sprzeczne interesy. O ile dla obozu propekińskiego była to okazja do manifestacji lojalności wobec ChRL, demokraci chcieli raczej przygotować „płaszczyk” pod przyszłą działalność opozycyjną, która ze względu na swój „patriotyczny” charakter byłaby do zaakceptowania przez KPCh²⁵. Obok tych dwóch opcji politycznych, można też wymienić protajwański Sojusz Demokratyczny 123 (123 Democratic Alliance), który jednak nie uczestniczył w wyprawach na wyspy Senkaku/Diaoyutai, a ograniczył się tylko do wzywania do bojkotu japońskich produktów²⁶.

Społeczne wrzenie narastało stopniowo od lipca, aby osiągnąć punkt kulminacyjny na przełomie września i października 1996 r. Przez trzy tygodnie, między wizytą japońskiego ministra spraw zagranicznych Ikedy Yukihiko w Hongkongu pod koniec sierpnia 1996 r. a rocznicą inwazji na Mandżurię 18 września 1996 r., w brytyjskiej kolonii codziennie dochodziło do antyjapońskich protestów i demonstracji. Największa z nich zgromadziła 20 tys. osób²⁷. Pod koniec września 1996 r. chińscy nacjonaliści z Tajwanu i Hongkongu zorganizowali wspólną wyprawę na wyspy Senkaku/Diaoyutai. Aktywiści pragnęli wylądować na stałym lądzie, aby zerwać japońską flagę i zniszczyć latarnię morską. Gdy drogę zagrodziły im japońskie statki i helikoptery, czterech działaczy wskoczyło do wody ponad 3 km na północ od Uotsurishimy/Diaoyudao, by w ten sposób zademonstrować przynależność regionu do Chin i spróbować dopłynąć do brzegu. Doszło wówczas do tragicznego wypadku. Od obrażeń zgi-

²⁴ B. Bridges, *Hong Kong and Japan: Commerce, Culture and Contention*, „The China Quarterly” 2003, No. 176, s. 1060.

²⁵ Chien-peng Chung, op. cit., s. 147.

²⁶ B. Bridges, op. cit., s. 1060.

²⁷ Chien-peng Chung, op. cit., s. 147.

nał jeden ze śmiałków, pochodzący z Hongkongu organizator wyprawy David Chan (Chen Yuxiang) z propekińskiego Światowego Sojuszu Chińskiego na rzecz Obrony Wysp Diaoyutai²⁸. Incydent wywołał jeszcze większą falę antyjapońskich nastrojów wśród Chińczyków na całym świecie. W pogrzebie Davida Chana uczestniczyło aż 40 tys. osób. Na początku października 1996 r. aktywiści z Tajwanu, Hongkongu i Makau ponowili ekspedycję na bezludny archipelag. Tym razem udało im się dotrzeć do brzegu i postawić flagi Republiki Chińskiej i ChRL, zanim zostali usunięci z wyspy przez japońską straż przybrzeżną. Prasa Hongkongu przyjęła to wydarzenie z wielką radością, traktując prawicowych działaczy jak bohaterów. Kolejną inicjatywą chińskich nacjonalistów było wtargnięcie na początku października 1996 r. do przedsionka japońskiego konsulatu generalnego w Hongkongu²⁹.

Tymczasem władze ChRL z jednej strony protestowały przeciwko japońskim działaniom na spornym archipelagu, z drugiej zaś nie chciały doprowadzić do nadmiernej eskalacji konfliktu. Chociaż we wrześniu 1996 r. pozwoliły, by w gazetach zapanował ostry antyjapoński ton, dbały jednocześnie, by demonstracje nie wyrwały się spod kontroli. Gdy na kampusach pojawiły się plakaty wzywające do manifestacji, uczelnie w kraju poddano ścisłej obserwacji³⁰. Narodowa Komisja Edukacji wydała wskazówki stwierdzające: „Akcje patriotyczne wymagają kontroli”, „Należy zapobiec organizacji spontanicznych spotkań, demonstracji i protestów”, a także: „Rozpowszechnianie działalności przez [...] druk bądź dystrybucję dokumentów, albo używanie różnych środków komunikacji, jest zakazane”³¹. Wpływowych ludzi nauki i pisarzy ostrzeżono, aby nie wypowiadali się w sprawie wysp Senkaku/Diaoyutai. Przed rocznicą japońskiej inwazji na Mandżurię z Pekinu wysiedlono czołowych aktywistów, zaś na początku października 1996 r. rząd wydał władzom prowincji specjalne instrukcje, by zapobiec antyjapońskim demonstracjom³².

Niemniej jednak na początku XXI w. inicjatywa w sprawie chińskich „patriotycznych” wypraw na bezludny archipelag zaczęła stopniowo przechodzić w ręce działaczy z Chin kontynentalnych. Fakt, że władze w Pekinie zaczęły przysmykać oko na inicjatywy grup nacjonalistycznych mógł mieć związek z pogarszającymi się relacjami z rządem w Tokio, głównie z powodu corocznych wizyt premiera Koizumiego Jun’ichirō w świątyni Yasukuni oraz sporu o deli-

²⁸ *Comment by the Press Secretary on the Accidental Death of a Passenger of the Kien Hwa*, http://www.mofa.go.jp/announce/announce/archive_2/acc_kien.html (dostęp 15.12.2005).

²⁹ B. Bridges, op. cit., s. 1060.

³⁰ Chien-peng Chung, op. cit., s. 151.

³¹ P. Hays Gries, *China's New Nationalism. Pride, Politics, and Diplomacy*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London 2004, s. 124.

³² E. Strecker Downs, P. C. Saunders, op. cit., s. 137–138.

mitację wód Morza Wschodniochińskiego³³. W październiku 2003 r. wyprawę na wyspy Senkaku/Diaoyutai po raz pierwszy wspólnie zorganizowali działacze z ChRL, Tajwanu i znajdującego się już pod kontrolą Chin Hongkongu. Kolejne wyprawy ruszały z Xiamenu, stolicy prowincji Fujian³⁴. Punktem kulminacyjnym okazał się incydent z marca 2004 r., kiedy siedmiu aktywistom udało się dopłynąć na pontonach do brzegu Uotsurishimy/Diaoyudao, gdzie wbili chińską flagę³⁵. Japońska straż przybrzeżna dokonała wówczas, po raz pierwszy w historii sporu, czasowego aresztowania Chińczyków za nielegalne wtargnięcie na teren Japonii. Spotkało się to z licznymi protestami przed japońskimi placówkami dyplomatycznymi, zaś np. w Makau Organizacja Dobrobytu Makau zebrała ponad 24 tys. podpisów pod petycją o uwolnienie aresztowanych³⁶. Dopiero po tym incydencie władze ChRL poddały ściślejszej kontroli nacjonalistyczne grupy, uniemożliwiając organizację dalszych ekspedycji na sporny archipelag. Sprawa zwrotu wysp Senkaku/Diaoyutai na stałe pozostała jednak jednym z głównych haseł wznoszonych przy okazji masowych demonstracji antyjapońskich, np. wiosną 2005 r.³⁷

3. KRYZYS 2010 ROKU

Kiedy po historycznym sierpniowym zwycięstwie Partii Demokratycznej (PD, Minshutō), we wrześniu 2009 r. w Japonii powstał nowy rząd Hatoyamy Yukio, zdawało się, że sytuacja sprzyja wyciszeniu sporów na linii Pekin–Tokio. W przeciwieństwie do takich prawicowych premierów z Partii Liberalno-Demokratycznej (PL-D, Jiyū Minshutō), jak Koizumi Jun'ichirō (2001–2006), Abe Shinzō (2006–2007) czy Asō Tarō (2008–2009), Hatoyama był politykiem o umiarkowanych poglądach, w większym stopniu niż poprzednicy nastawionym na integrację z innymi państwami Azji Wschodniej. Polityk ten deklarował wręcz chęć uczynienia z Morza Wschodniochińskiego „morza przyjaźni”, a nie sporów³⁸. Za pacyfistę uchodził również kolejny prezes Rady Ministrów,

³³ Według strony japońskiej granica między wyłącznymi strefami ekonomicznymi obu krajów powinna być wyznaczona przez linię środkową, zaś według ChRL powinna przebiegać wzdłuż Rowu Okinawy.

³⁴ K. Żakowski, op. cit., s. 172–173.

³⁵ Guo Nei, *Safeguard Diaoyu Activists, Japan Told*, http://www.chinadaily.com.cn/english/doc/2004-03/25/content_317765.htm (dostęp 5.02.2005).

³⁶ *Petition Signatures in Macao Support China's Sovereignty over Diaoyu Islands*, news.xinhuanet.com/english/2004-03/30/content_1391459.htm (dostęp 3.02.2005).

³⁷ Przyczyną demonstracji antyjapońskich w 2005 r. było głównie zatwierdzenie przez Japonię kontrowersyjnego podręcznika do historii, w którym wybielano zbrodnie z czasów II wojny światowej, jak też kolejne wizyty premiera Koizumiego w świątyni Yasukuni. Szerzej na ten temat: Shimizu Yoshikazu, *Chūgoku ga „hannichi” o suteru hi* [Dzień, w którym Chiny odrzuca „antyjapońskość”], Kōdansha, Tokio 2006, s. 36–170.

³⁸ *Higashi Shinakai o „yūai no umi” ni. Nitchū shunō kaidan de Hatoyama shushō* [Uczynić Morze Wschodniochińskie „morzem przyjaźni”. Premier Hatoyama na szczycie japońsko-chińskim], <http://sankei.jp.msn.com/world/china/091010/chn0910102323005-n1.htm> (dostęp 13.11.2010).

Kan Naoto, który objął urząd w czerwcu 2010 r. Także inni czołowi politycy z PD, np. Okada Katsuya czy Hirano Hirofumi, pozostawali w bliskich kontaktach z Chinami³⁹. Okazało się jednak, że pomimo dobrych chęci obu stron, radykalne działania chińskich nacjonalistów czy przypadkowe incydenty nadal były w stanie doprowadzić do znacznej eskalacji napięcia w relacjach chińsko-japońskich.

W dniu 7 września 2010 r. okręt patrolowy japońskiej straży przybrzeżnej zderzył się z chińskim kutrem połowiącym ryby w okolicy wysp Senkaku/Diaoyutai. Kapitan statku został aresztowany, co spotkało się ze zdecydowanym protestem władz w Pekinie⁴⁰. Jak zwykle, incydent stał się „iskrą”, która rozpałała uczucia patriotyczne chińskich środowisk nacjonalistycznych na całym świecie. Już tydzień później na wyspach próbowali wylądować aktywiści z Tajwanu⁴¹. W ChRL okazją do antyjapońskich demonstracji, jak co roku, była rocznica inwazji w Mandżurii 18 września. Przed ambasadą Japonii w Pekinie oraz przed konsulem generalnym w Szanghaju zgromadził się tłum żądający uwolnienia kapitana kutra i wzywający do bojkotu japońskich towarów. Chińskie władze poddały manifestujących ścisłej kontroli, obawiając się powtórzenia wypadków z 2005 r.⁴²

Kryzys dyplomatyczny pogłębiał się. W dniu 21 września 2010 r. premier Wen Jiabao odmówił spotkania z Kanem Naoto, mimo że obaj politycy przyjechali na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Był to pierwszy przypadek zawieszenia chińsko-japońskich rozmów na szczycie od czasu wizyty premiera Koizumiego w świątyni Yasukuni w październiku 2005 r.⁴³ Kontakty bilateralne doznały uszczerbku nie tylko na płaszczyźnie politycznej. Chiny zawiesiły także szeroko rozumianą wymianę kulturalną, odwołując zaproszenia dla licznych japońskich delegacji. Ostatecznie strona japońska ugięła się pod presją rządu w Pekinie i 24 września 2010 r. wypuściła przetrzymywanego kapitana kutra. Spotkało się to z surową krytyką ze strony opozycji, a nawet konserwa-

³⁹ Liu Di, *Jiushan Youjifu. Riben Minzhudang zhengzhi de kaimu* [Hatoyama Yukio. Początek władzy japońskiej Partii Demokratycznej], Dongfang Chubanshe, Pekin 2009, s. 134–136.

⁴⁰ *Senkaku oki no junshisen shōtotsu, Chūgoku seifu ni ikan no i – Gaimushō* [Zderzenie z okrętem patrolowym na wodach w okolicach Senkaku, wyrazy żalu wobec rządu Chin – Ministerstwo Spraw Zagranicznych], <http://www.asahi.com/special/senkaku/TKY201009070520.html?ref=reca> (dostęp 13.11.2010).

⁴¹ *Taiwan no katsudōka, Senkaku shotō e. Chūgoku gyosen shōtotsu de Nihon ni kōgi* [Działacze z Tajwanu, na wyspy Senkaku. Protest wobec Japonii w sprawie zderzenia z chińskim kutrem], <http://www.asahi.com/international/update/0913/TKY201009130289.html> (dostęp 13.11.2010).

⁴² *Chūgoku, demo kakudai keikai. Ryūjōko jiken 79 shūnen, netto mo kisei* [Chiny, alarm w związku z rozprzestrzenianiem się demonstracji. 79. rocznica incydentu mukdeńskiego. Internet także pod kontrolą], <http://www.asahi.com/international/update/0918/TKY201009180117.html> (dostęp 13.11.2010).

⁴³ *Chūgoku, Kokuren Sōkai de no shunō kaidan kyōzetsu* [Chiny, odmowa rozmowy na szczycie na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ], <http://www.asahi.com/international/update/0921/TKY201009210368.html> (dostęp 13.11.2010).

tywnych polityków z PD, dla których ustępstwo wobec władz w Pekinie było zbyt wielkie⁴⁴.

Wypuszczenie kapitana kutra nie zakończyło jednak kryzysu dyplomatycznego, gdyż chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zażądało od Japonii przeprosin i odszkodowania za „bezprawne” postępowanie wobec obywateli ChRL. Podczas gdy w Chinach nie ustępowały antyjapońskie nastroje, w Japonii trwała debata, czy rząd nie postąpił pochopnie, zbyt szybko ulegając presji władz w Pekinie. W takiej atmosferze premier Kan Naoto powtórzył, że wyspy Senkaku/Diaoyutai stanowią integralną część terytorium Japonii i nie zamierza przeprosić Chin ani wypłacić jakiegokolwiek odszkodowania⁴⁵. Na dodatek japońskie Ministerstwo Obrony zaczęło planować przeniesienie na wyspy Riukiu części samolotów wczesnego ostrzegania E-2C Hawkeye, aby w przyszłości lepiej zapobiegać wtargnięciu chińskich statków na wody w okolicy spornego archipelagu⁴⁶. W Chinach doszło do kolejnej fali antyjapońskich demonstracji, zaś pod koniec października 2010 r. Wen Jiabao odmówił spotkania z Kanem Naoto na szczycie ASEAN+3 w Hanoi⁴⁷. Był to prawdopodobnie protest przeciw oświadczeniu amerykańskiej sekretarz stanu Hillary Clinton, że na mocy sojuszu z Japonią Stany Zjednoczone są zobowiązane do obrony wysp Senkaku/Diaoyutai⁴⁸.

Tymczasem japońska opozycja zaczęła domagać się upublicznienia nagrania dokonanego przez funkcjonariuszy straży przybrzeżnej, na którym było widać przebieg zderzenia z chińskim kutrem. Ostatecznie nagranie zostało pokazane na zamkniętym posiedzeniu Komisji Budżetowej obu izb parlamentu 1 listopada 2010 r.⁴⁹ Politycy zgodnie przyznali, że wyraźnie widać na nim, iż to chiński kuter umyślnie staranował japoński okręt, a nie odwrotnie, jak dotychczas utrzymywała strona chińska. Kilka dni później nagranie wyciekło do Internetu

⁴⁴ *Chūgokujin senchō shakuhō, yatō „gaikōteki haiboku”*. *Yotō ni mo hihan no koe* [Uwolnienie chińskiego kapitana statku, opozycja: „dyplomatyczna porażka”. Głos krytyki także w koalicji], <http://www.asahi.com/international/update/0921/TKY201009210368.html> (dostęp 13.11.2010).

⁴⁵ *Shazai to baishō „mattaku ōjiru tsumori nai” Senkaku mondai de shushō* [Premier na temat problemu Senkaku: „W ogóle nie zamierzam zgodzić się na przeprosiny i odszkodowanie”], <http://www.asahi.com/politics/update/0926/TKY201009260091.html> (dostęp 13.11.2010).

⁴⁶ *Sora tobu rēdā saito, E2C no Okinawa tenkai o kentō Gaimushō* [Latający radar, Ministerstwo Obrony: analiza przenosin E-2C na Okinawę], <http://www.asahi.com/national/update/1006/TKY201010060241.html> (dostęp 13.11.2010).

⁴⁷ Wcześniej obaj premierzy odbyli krótkie spotkanie na początku października 2010 r. w Brukseli, gdzie zgodzili się, że atmosfera w relacjach bilateralnych powinna zmierzać ku polepszeniu.

⁴⁸ *Chūgoku, shunō kaidan o kyōhi. „Nihon ga fun’iki kowashita”* [Chiny, odmowa spotkania na szczycie. „Japonia zepsuła atmosferę”], <http://www.asahi.com/politics/update/1029/TKY201010290546.html> (dostęp 13.11.2010).

⁴⁹ *Senkaku oki bideo, Yosan’i rijira ga shichō. Shōtotsu suru yōsu shūroku* [Wideo Senkaku, oglądają dyrektorzy Komisji Budżetowej. Nagranie widoku zderzenia], <http://www.asahi.com/politics/update/1101/TKY201011010053.html> (dostęp 13.11.2010).

i cała opinia publiczna mogła się przekonać, kto tak naprawdę wywołał kolizję. Opozycja oskarżała rząd o ukrywanie nagrania, aby nie drażnić Chin. Zresztą już wcześniej japońskie społeczeństwo uważało, że premier Kan przesadził w ustępstwach wobec władz w Pekinie. Według sondażu „Yomiuri Shimbun” z 5–6 października 2010 r. aż 75% ankietowanych negatywnie oceniało postawę władz w Tokio w sprawie incydentu, zaś 69% żądało, by zdecydowanie bronić japońskich interesów na wyspach Senkaku/Diaoyutai. Z drugiej strony, 52% respondentów uważało, że należy pogłębiać stosunki z ChRL⁵⁰.

Okazją do polepszenia atmosfery w relacjach z Chinami okazał się szczyt APEC w Jokohamie, na który przybył m.in. przewodniczący ChRL Hu Jintao. W trakcie spotkania z nim 13 listopada 2010 r. Kan Naoto po raz kolejny podkreślił, że wyspy Senkaku/Diaoyutai należą do Japonii i zgodnie z oficjalnym stanowiskiem władz w Tokio nie istnieje problem sporu terytorialnego. Według premiera Japonii, dzięki rozmowie z Hu Jintao udało się przywrócić stosunki chińsko-japońskie do stanu sprzed wrześniowego incydentu⁵¹. Choć może opinia ta była nazbyt optymistyczna, antyjapońskie demonstracje rzeczywiście zaczęły stopniowo słabnąć.

Kryzys w 2010 r. miał podobne podłoże do poprzednich – został wywołany przez, zdawałoby się, błahy incydent i szybko doprowadził do wyraźnego wzrostu napięcia w relacjach między władzami w Pekinie i Tokio. Podobnie jak w 2004 r., doszło do aresztowania obywateli chińskich i uwolniono ich pod wpływem presji ChRL. Podobnie jak w 1996 r., władze KPCh początkowo pozwoliły na organizację masowych demonstracji antyjapońskich, dbając jednocześnie, by protesty nie wyrwały się spod kontroli. Tym razem jednak japońskim premierem nie był ani Hashimoto Ryūtarō, ani Koizumi Jun'ichirō, którzy wizytami w świątyni Yasukuni sprowokowali antyjapońskie demonstracje w Chinach, tylko Kan Naoto, który zakazał nawet swoim ministrom wizyt w nacjonalistycznej świątyni. Mimo to strona chińska nie dała Japonii żadnej „taryfy ulgowej”, bardzo wyraźnie broniąc swoich interesów narodowych. Biorąc pod uwagę, że eskalacja sporu o wyspy Senkaku/Diaoyutai stanowiła dotąd raczej przejaw niż przyczynę pogorszenia stosunków chińsko-japońskich⁵², incydent z 2010 r. nasuwa pytanie o przyszłość relacji pomiędzy tymi państwami.

⁵⁰ *Yoron chōsa – shitsumon to kaitō, 10 gatsu 5, 6 nichi jissai* [Badanie opinii publicznej – pytania i odpowiedzi, przeprowadzone 5 i 6 października], <http://www.asahi.com/special/08003/TKY201010060503.html> (dostęp 13.11.2010).

⁵¹ *Kan shushō „Senkaku, koyū no ryōdo to Ko shuseki ni tsutaeta”. Nitchū kaidan* [Premier Kan: „Przekazałem przewodniczącemu Hu, że Senkaku są częścią naszego terytorium”. Rozmowy japońsko-chińskie], <http://www.asahi.com/special/minshu/TKY201011140196.html> (dostęp 29.11.2010).

⁵² Dziękuję za tę uwagę prof. UW dr. hab. Janowi Rowińskiemu.

4. WNIOSKI

Problem zwierzchności terytorialnej nad wyspami Senkaku/Diaoyutai budzi emocje niewspółmiernie wielkie do rozmiaru tego bezludnego archipelagu. Rządy państw biorących udział w sporze są w dużym stopniu „zakładnikami” własnych społeczeństw. Chińscy nacjonałiści dobrze wiedzą, że prowokując incydenty w pobliżu wysp Senkaku/Diaoyutai, są w stanie zmusić władze w Pekinie do aktywniejszej postawy w sporze. Rząd ChRL nie może sobie przecież pozwolić na brak zdecydowanej reakcji, np. na aresztowanie chińskich obywateli, gdyż „zbyt miękka” postawa wobec Japonii nie tylko podważałaby chińskie roszczenia wobec archipelagu, ale także naraziła KPCh na krytykę ze strony własnego społeczeństwa. Również stanowisko strony japońskiej jest warunkowane nastrojami społecznymi. Idąc na zbyt duże ustępstwa wobec Chin, rząd w Tokio może narazić się na zarzuty o zaprzędanie interesu narodowego. Kryzys z 2010 r. ukazał, jak niewiele trzeba, aby atmosfera odprężenia w relacjach japońsko-chińskich, która nastąpiła po 2006 r., została zakwestionowana przez z pozoru mało znaczące wydarzenie.

Skala chińskiej reakcji i fakt, że władze w Pekinie pozwoliły na masowe demonstracje antyjapońskie może świadczyć o rosnącej asertywności ChRL na arenie międzynarodowej. Pomimo ugodowej postawy premiera Kana Naoto kierownictwo KPCh nie dało mu żadnej „taryfy ulgowej”. Wzrastające gospodarczo Chiny, które w przeciwieństwie do Japonii wyszły obronną ręką z globalnego kryzysu finansowego lat 2008–2009, są coraz bardziej pewne siebie i coraz mniej skłonne tolerować przejawy „lekceważenia” Państwa Środka. Można zadać pytanie, czy wzmocnienie pozycji ChRL i relatywne osłabienie Japonii, która nie dysponuje już takim środkiem nacisku na Chiny jak pożyczki w jenach w ramach pomocy rozwojowej, nie zwiastuje szerszej zmiany w regionalnym układzie sił.

